



Tekst pochodzi z serwisu rp.pl, ©Rzeczpospolita

Czy wiesz, że z Kyocera ten artykuł możesz wydrukować do 5 razy taniej? Już od 33 zł/m-c!



Więcej...

Document Solutions



DRUKUJ

SPOŁECZEŃSTWO

Paweł Szaniawski

Kolejny rejs pływającej kliniki aborcyjnej Women on Waves

publikacja: 20.04.2017 aktualizacja: 20.04.2017, 22:40

Statek należący do organizacji Kobiety na Falach (Women on Waves), która ma zgodę rządu holenderskiego na wydawanie pigułek wczesnoporonnych na wodach międzynarodowych, przybył do Meksyku. Niewykluczone, że niedługo zawinie też do Polski.

Pływająca klinika aborcyjna w porozumieniu z meksykańskimi organizacjami kobiecymi odbyła już w czwartek kilkugodzinny rejs na wody międzynarodowe, gdzie zdrowe Meksykanki będące w niechcianej ciąży nie dłużej niż 9 tygodni dokonały aborcji. Przerwanie ciąży odbywa się na pokładzie zgodnie z wyśrubowanymi, europejskimi standardami.

Przedstawicielki WoW podkreślają, że statek ma wszelkie wymagane zgody na takie rejsy i będzie odbywał kolejne aż do niedzieli włącznie.

Cytują też dane, których wynika, że w Meksyku aż 9,2 proc. śmierci ciężarnych jest wynikiem pokątnych aborcji przeprowadzanych z powodu braku dostępu do bezpiecznej, legalnej.

W 2003 roku statek „Langenort” z kliniką aborcyjną WoW na pokładzie zawinął do portu we Władysławowie. Liga Polskich Rodzin i Młodzież Wszechpolska ostro protestowały wówczas przeciw pomysłowi, by na wodach międzynarodowych

udostępniać kobietom zakazane u nas pigułki wczesnoporonne. W stronę aktywistek leciały pomidory i obelgi. Ale rejsy się odbyły.

Rebecca Gomperts, założycielka WoW, zapowiedziała dwa miesiące temu [w rozmowie z serwisem rp.pl](http://www.rp.pl/Spoleczenstwo/170219196-Women-on-Waves-zapowiada-powrot-statku-aborcyjnego-do-Polski.html) (<http://www.rp.pl/Spoleczenstwo/170219196-Women-on-Waves-zapowiada-powrot-statku-aborcyjnego-do-Polski.html>), że w ciągu najbliższych dwóch lat pływająca klinika aborcyjna najprawdopodobniej znowu zawinie do Polski.

- Już teraz prawo Polek w tym zakresie jest dużo ostrzejsze niż ogromnej większości pozostałych krajów europejskich. Obecne prawo zostało potępione przez Europejski Trybunał Praw Człowieka jako zbyt drakońskie. Mimo to sytuacja w waszym kraju się pogarsza – tłumaczyła dr Gomperts.



TAGI: **Spółeczeństwo Świat**
